

Algierski Front Wyzwolenia Narodowego:  
**Odrzucamy plan de Gaulle'a**  
**žadamy niepodległości**  
**Wizyta generała w Constantine i Bone**

**PARYŻ (PAP)**  
W czwartek generał de Gaulle w otoczeniu członków rządu i wyższych wojskowych przybył do Constantine, która zgromadziła m. in.: Jacques Soustelle, generał Salan, zastępca ministra obrony Guillaumat, minister do spraw Sahary, Lejeune i minister stanu Jacquinot.

Na lotnisku Constantine de Gaulle powitany został przez członków „Komitetu Ocalenia Publicznego”. Droga prowadząca do centrum miasta udekorowana była flagami i łukami triumfalnymi. Na placu de la Breche przed gmachem teatru miejskiego wzniesiono estradę, wokół której zgromadzili się osoby cywilne i wojskowe; obecny był również arcybiskup Constantine.

Nisko nad tłumem krążył helikopter zrzucając ulotki. Przez głośniki nadawano hasła podchwytliwe przez tłum, rozlegały się okrzyki: „Soustelle, Soustelle!”.

De Gaulle przybył w otoczeniu orszaku miejscowych notabli i wyższych wojskowych armii wschodnio-algierskiej. Wśród orszaku i zażenowanych przez zbierających „Marsylianki” generał przeszedł przed frontem oddziałów prezentujących broń, pod dwoma łukami triumfalnymi i napisami w języku francuskim i arabskim, kierując się ku trybunie. Przechodząc salutował standard wojsk spadochronowych i oddziały innych formacji zgromadzone na placu.

General Gilles, naczelny dowódca okręgu Constantine, dokonał uroczystej prezentacji de Gaulle'a, który niezwłocznie zaczął przemawiać.

Wszyscy ludzie, którzy żyją tutaj, powinni mieć jednolitą prawną i jednolitą obywatelską — powiedział generał de Gaulle. — Nie można dokonać żadnego wielkiego dzieła bez wielkiego poruszenia ducha i umysłu. W Algierii roznieśli, się takie poruszenie. Czynnikiem rozstrzygającym stała się tu obecność lojalnej, uczciwej i zdyscyplinowanej armii francuskiej. Skąd wzięło poczucie poruszenia? Wzięło ono początek z ducha Francji, Rządu Republiki Francuskiej, który powinien być przydatny do wiadomości te fakty i spełnić swój obowiązek zaczynając od tego, co musi być zrobione w Algierii i gdzie indziej.

Nie będzie żadnych przywilejów dla żadnej kategorii ludności — oświadczył dalej de Gaulle. — W ciągu trzech miesięcy 10 milionów Francuzów żyjących w Algierii weźmie wraz z całą Francją udział w wielkim referendum przeprowadzonym w ramach jednego kolegium. Francja łącznie z Algierią zdecydowała wówczas o swym losie. Wybór zostanie tu, podobnie jak wszędzie, przedstawicielem przyszłych władz państwowych. Wyboru tego musi dokonać 10 milionów algierskich Francuzów bez stosowania żadnych rozróżnień. Z przedstawicielami omówi się wszystkie, co trzeba uregulować w tym kraju, tak aby wszystko szło jak należy. Chodzi o to, aby w tej manifestacji odnowy wzięli udział wszyscy Francuzi zamieszkali w Algierii, nawet ci, którzy w przyszłości rozpaczy chcieli za broni.

Wolność, równość, braterstwo — zakończył de Gaulle. Niech żyje Republika! Niech żyje Francja! Te ostatnie słowa zostały podjęte przez tłum.

Przemówienie generała przerywane było oklaskami i okrzykami: „Soustelle”. Następnie odczytane zostało tłumaczenie przemówienia w języku arabskim, któremu uważnie przysłuchiwała się ludność muzułmańska. Jak podaje sprawozdawca agencji France Presse, w uroczystościach w Algierii uczestniczyło około 15 proc. ludności muzułmańskiej, w Constantine natomiast — około 30 proc. Byli to głównie dawni kombatanci w otoczeniu rodziny. Agencja dodaje, że w Constantine, w przeciwnieństwie do Algieru zamieszkałego głównie przez Europejczyków, muzułmanie stanowią 80 proc. ogółu mieszkańców.

Tłum oczekiwał przemówienia Soustelle'a, który jednak nie zostało wygłoszone. Uroczystość zakończyła się dość szybko. Generał de Gaulle powrócił do hotelu, w którym się zatrzymał, dalszym etapem jego podróży było Bone. W czwartek wieczorem de Gaulle powrócił do Algieru.

Rzecznik Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego w Kairze oświadczył: „Odrzucamy kategorię, proponującą de Gaulle'a. Chcemy całkowitej niepodległości i wolności”.

Szef kairskiego biura FWN, Elminadi oświadczył, że Algierzyści nie przewidują możliwości wejścia do ewentualnego „francuskiego commonwealthu”.

Front Wyzwolenia Narodowego powiedział Elminadi, że nie weźmie pod uwagę żadnego imperialistycznego planu, który w jakikolwiek sposób przywiązywałby Algierię do Francji. Dał on już wielokrotnie do zrozumienia, że jego jedynym celem jest niezmienność nie uwarunkowana niepodległość Algierii.

**PARYŻ (PAP)**  
„Gazette de Lausanne” opublikowała oświadczenie jednego z przywódców FWN, Ferhata Abbasa w związku z przemówieniem de Gaulle'a.

Jedeli Algierzyści pochodzenia francuskiego są szczerzy — zapowiada Ferhat Abbas — czemu nie przyłącza się do Republiki Algierskiej, do ojczyzny wspólnej dla wszystkich? Latwiej jest mieszkać 800 tysiącom ludzi pochodzenia europejskiego wraz z 10 milionami Algierczyków w wolnej Algierii, niż siedzieć z Francją 10 milionów muzułmanów. Jesteśmy w Algierii, nie jesteśmy we Francji. Francuzi zarzucają nam, że jesteśmy Francuzami.

**WARSZAWA (PAP)**  
4 bm. przybyła do Polski z wizytą delegacja planistów i finansistów Jugosławii. Na czele delegacji stoi przewodniczący rady dla perspektywicznego planu społecznego — Avdo Humo. W skład delegacji wchodzi: sekretarz dla spraw finansów Bošni i Hercegowiny — Haire Kapetanović oraz podsekretarz stanu i zastępca dyrektora zarządkowego biura dla planowania gospodarczego — Borivoje Jelić.

Na lotnisku delegację witali: minister finansów Tadeusz Dzierżewski oraz wiceminister Julian Kola.

Obecny był ambasador Federacji Ludowej Republiki Jugosławii — Rado Dugonjović.

Podczas ok. 10-dniowego pobytu delegacja jugosłowiańska przeprowadziła rozmowy dotyczące systemów planowania i finansów obydwu krajów.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

**TRYBUNA**

Nr. 132 (4478)  
6. VI. 1958 r.  
PIĄTEK  
4 strony 50 gr

NAKŁAD: 341.628 egz.

**ROBOTNICZA**

KATOWICE  
SOSNOWIEC  
CZĘSTOCHOWA  
BYTOM  
GLIWICE  
RYBNIK

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



**Bukareszt**  
Notatki, reminiscencje, wnioski z podróży do Bułgarii, Węgier i Rumunii plóra red. Stanisława Sokolowskiego — podajemy na str. 3.

**Chruszczow proponuje Eisenhowerowi**  
**miliardowe transakcje**  
**handlowe**

**MOSKWA (PAP)**  
W dniu 3 czerwca ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych, M. A. Mienszkow, złożył w Departamencie Stanu USA list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych między obydwojoma krajami.

List stwierdza m. in., że w wypadku odpowiedniego porozumienia stron Związek Radziecki mógłby w ciągu najbliższych lat dokonać w Stanach Zjednoczonych zakupu urządzeń i różnych materiałów na sumę kilku miliardów dolarów.

„Związek Radziecki — głosi list — mógłby dokonać w USA poważnych zakupów urządzeń i materiałów w celu przyspieszenia realizacji nowego, obszernego programu rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku”.

- ♦ ZSRR zakupiłby w USA urządzenia przemysłowe, m. in. kompletne urządzenia fabryk wyrobów syntetycznych,
- ♦ ZSRR zawarłby porozumienie z firmami w sprawie nabycia poszczególnych licencji, w sprawie zaproszenia specjalistów amerykańskich do pracy w przedsiębiorstwach radzieckich w charakterze konsultantów w dziedzinie produkcji niektórych materiałów syntetycznych, w sprawie zapoznania specjalistów radzieckich z produkcją tych materiałów i wyrobów, Związek Radziecki ze swojej strony gotów jest umożliwić specjalistom amerykańskim zapoznanie się z osiągnięciami ZSRR w tej dziedzinie,
- ♦ Można by zorganizować szkolenia uczonych i specjalistów amerykańskich i radzieckich, w celu omówienia problemów produkcji materiałów syntetycznych, organizacji wystaw, na których byłoby eksponowane próbki takich materiałów i wyrobów z tych materiałów,
- ♦ Uczeń radziecki mógłby brać udział w pracach badawczych instytucji naukowych USA, zaś uczeń amerykański — w pracach radzieckich instytucji naukowych — badawczych, a także w pracach naukowych i technicznych.

(Dokończenie na str. 2)

**W USA**

**Izba Reprezentantów**  
**przeciw redukcji wojsk lądowych**

**NOWY JORK (PAP)**  
W Izbie Reprezentantów Kongresu USA odbyło się 4 bm. głosowanie nad propozycją prezydenta Eisenhowera, by zredukować w ciągu najbliższych 12 miesięcy liczebność amerykańskich wojsk lądowych o 30 tys. ludzi, tj. z 900 do 870 tysięcy, 108 głosami: przeciwko 78 Izba Reprezentantów uchwaliła poprawkę do budżetu ministerstwa obrony, umożliwiającą utrzymanie liczebności wojsk lądowych na dotychczasowym poziomie. Poprawka ta przewidywała zwiększenie powyższego budżetu (który w myśl projektu rządowego wynosił 38 miliardów 310 milionów dolarów) o 90 milionów dolarów.

**Dziś w Sejmie**  
**Exposé**  
**Premiera**  
**na temat**  
**rozmów**  
**moskiewskich**

Sprawozdawcą parlamentarnym PAP informuje: jak przewiduje się w kalendarzu, wyznaczone na piątek 6 bm. 24 z kolei posiedzenie Sejmu PRL potrwa 1 dzień.

Porządek obrad tego posiedzenia już opublikowany, został ostatnio uzupełniony przez prezydium Sejmu o dwa dalsze punkty. Odbyła się mianowicie pierwsza czytania dwóch przesłanych ostatnio listów marszałkowskiej Rady Ministrów do Rady Państwa o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz zmianie dekretu o niektórych prawach i obowiązkach pracowników kolejowych.

Największe zainteresowanie budzi pierwszy punkt porządku dziennego: sprawozdanie prezesa Rady Ministrów z narady politycznego komitetu doradczego państw — stron Układu Warszawskiego w Moskwie oraz z podróży polskiej delegacji partyjno-rządowej do Bułgarii, Węgier i Rumunii.

Posłowie przewidują, że nad sprawozdaniem toczony będzie dyskusja, w której zabiorą głos przedstawiciele trzech klubów poselskich, a także posłowie bezpartyjni.

**Walki uliczne**  
**w Bejrucie**  
**Artyleria i czołgi**  
**ostrzeliwują powstańców**

**KAIR (PAP)**  
Więści napływające z Libanu są sprzeczne i zarówno wojska rządowe, jak i powstańcy twierdzą, że zwycięstwo jest ich udziałem.

W oficjalnym komunikacie władz libańskich twierdzi się, że lotnictwo rządowe ostrzeliwało w środę i w czwartek przed południem oddziały powstańcze. Komunikat ten podaje, że na różnych frontach oddziały rządowe wspierały się ogniem artylerii i czołgami.

Wymienia się miasto Saïda jako teren zaciętych walk. Również w Bejrucie toczyły się walki uliczne. Wojska rządowe ostrzeliwały niektóre dzielnice ogniem artylerii. W Bejrucie działał sąd wojskowy. Obowiązuje ścisła cenzura prasy.

Przywódcą sił powstańczych w południowym Libanie, Ahmed El-Asad, oświadczył przedstawieli Syryjskiej Agencji Informacyjnej, że siły powstańcze kontrolują dwie trzecie terytorium Libanu. Władza rządu libańskiego na północy utrzymuje się jedynie w rejonie Saida, w Libanie środkowym rejon Bekaa znajduje się całkowicie w rękach powstańców, zaś w Bejrucie siły rządowe kontrolują jedynie pałac prezydenta i gmachy rządowe. Pozostałe zaś dzielnice miasta są opanowane przez powstańców.

Z Damasku donoszą, że do portu w Bejrucie przybyło w środę kilka brytyjskich łodzi torpedowych z ładunkiem broni i amunicji dla wojsk rządowych.

W czwartek przewodniczący parlamentu libańskiego, głosił, że w dniu 24 lipca odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu w celu dokonania wyboru nowego prezydenta. Jak wiadomo, powstanie wybuchło, w Libanie na znak protestu przeciwko zamiarowi obecnego prezydenta Chamouna przedłużenia swej kadencji w drodze zmiany konstytucji. Zapowiedź wyboru nowego prezydenta uważana jest w kołach politycznych Kairu i Damasku za próbę uspokojenia libańskiej opinii publicznej.

**Linia lotnicza**  
**Moskwa - Bruksela**

5 bm. w Moskwie podpisano porozumienie w sprawie uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej między Moskwą i Brukselą. 6 bm. nastąpi otwarcie linii lotniczej Moskwa — Bruksela.

W kop. „Pawel” przeprowadzone próby z prototypem pompy EW-50, opracowanej przez Instytut Doświadczalno-Konstruktorski PW w Gliwicach. Pompy te służą do odcięcia przedłonek wycieków górnictwa. Pomna wyposażona jest w urządzenie samostwierdzające, które za pomocą elektrody sterowniczej włącza lub wyciąga nadmiarowy pomieć silnik elektryczny, w zależności od poziomu zwierciadła wody w wyrobisku. Serwisy produkują lekko, nie powodując przesłania się wibracji. Fabryka Maszyn Górniczych.

„Chwałowiec” to druga kopalnia po „Kleofasie”, posiadająca największą ilość kombinatów „Chwałowiec” posiada obecnie w ruchu 6 kombinatów, co pozwoliło uzyskać ładunek bardzo wysoką wydajność — 1500 kg na robocznicy-dobę.

Zmechanizowanie procesów produkcyjnych skłoniło zarząd do szerszego stosowania obudowy stalowo-członowej. Nowy system obudowy obniża zużycie energii i przyspiesza powstanie oszczędności drewna. Obliczone, iż zastąpienie obudowy drewnianej obudową stalowo — członową przyniosło na jednej ścianie 3408 m sześciennych oszczędności drewna.

W kop. „Kościuszkowski” jedną z trzech sekcji drzennego robót wydobywczych przy pomocy wody. Od lipca nastąpi rozszerzenie hydromechanizacji, w związku z czym wydobyte przy pomocy systemu wodnego wzniesie do 50 proc. Przez zastosowanie hydromechanizacji kopalnia zlikwidowała 4160 m. konstrukcji taśmowej ponad 9 km taśmienic górnictwa — PZH z 650 m. trasy itp.

Załoga nabiera coraz większego przekonania do hydromechanizacji, ponieważ urządzenia wodne są mniej skomplikowane, koszty inwestycji nie są tak wysokie, a przy tym gwarantują lepsze bezpieczeństwo pracy i wyższą wydajność. (bp)

**Potężny huragan**  
**w stanie Wisconsin**

Południowo — zachodnią część stanu Wisconsin nawiedził czwarty potężny huragan, który zmógł z powierzchni ziemi masę szczytów i wyrządził olbrzymie szkody w kilku innych miejscowościach. Dotychczas spod gruzów domów wydobyło 20 osób zabitych, a 60 zszkodowanych, około 1000 rannych. Huragan zniszczył całkowicie około 200 domów.

**Ochłodzenie i śniegi**  
**w Jugosławii**

Po długotrwałych upałach zaplanowały w Jugosławii chłody. W północnych okęgach kraju od dwóch dni padała deszcz, a w górach spadł śnieg, którego warstwa dochodzi do 15 cm.



Strażacy próbują nowy sprzęt. Foto: Makal

**Wśród przekazano w**  
**Czeladzi przedstawicielom Ochotniczych**  
**Straż Pożarnych z**  
**terenu naszego województwa**  
**okazała ilość cen-**  
**owego sprzętu o łącznej**  
**wartości 1.800.000 zł.**

**Strażacy uzbrojeni**  
**w nowoczesne**  
**motopompy**

motopomp i efektywnymi ćwiczeniami miejscowe Ochotnicze Straże Pożarne.

Oprócz 31 motopomp przekazano również blisko 9 tysięcy metrów węża, 25 sztuk prądownic planowych i okazała ilość ogumienia dla wozów gaśniczych.

Spręż ten przydzielono przede wszystkim stacjom OSP najbiedziej „palnych” powiatów w naszym województwie, do których zaliczamy: częstochowski, myszkowski, kłobucki i zawierciański.

O rozmiarach szkód, jakie co roku wyrządza na naszym terenie pożary, najlepiej świadczy cyfra. Wystarczy tutaj wspomnieć, że na przestrzeni ostatnich siedmiu lat miało miejsce na Śląsku 8.256 pożarów, które przyniosły łącznie straty majątkowe sięgające 88 milionów 67 tysięcy złotych.

Obecnie, ofiarne żądzi zawodowych i ochotniczych straży pożarnych, dysponują już coraz większą ilością nowoczesnego sprzętu, niezbędnego do walki z groźnym żywiołem. Podczas gdy w 1939 roku nasze województwo dysponowało jedynie 40 samochodami i 150 motopompami, w dniu 1 stycznia br. stan posiadania wyrażał się liczbą 237 samochodów gaśniczych i 879 moto-





Amerykańskie pociski przeciwlotnicze NIKE ustawione zostały wzdłuż szosy Darmstadt - Mannheim (Hesja). Założenie baz rakietowych na tym terenie wywołało zatarg między rządem Hesji a rządem federalnym.

# Głos Algierii Maroka i Tunezji

(Dokończenie ze str. 1)

W Niemczech dążenie do zgermanizowania Polski i Alzacji. Dlatego nie skierują takiego samego zarzutu do siebie. Jeżeli chodzi o Algierię?

Oficjalna prasa algierska oczywiście wyraża głośny entuzjazm i nie szczędi słów uznania dla przemówienia de Gaulle'a.

De Gaulle się powtarza — pisał w artykule wstępnym oficjalny organ tunizejskiej partii Neo-Destour, „Al Aalam”. — W celu przedstawienia nam wyznaczonej swej polityki w stosunku do Afryki Północnej wygłosił on w stolicy Algierii przemówienie, które nie wnosi nic nowego do tego, co powiedział przed 14 laty w Brazzaville, chociaż świat dekonstrował ewolucję, a co więcej sytuacja uległa zasadniczym przemianom. Wojna w Algierii trwa już około 4 lat. Nie ulega wątpliwości, że naród algierski podjął tę heroiczną walkę nie po to, żeby general de Gaulle wyraził mu uznanie dla jego odwagi, zaproponował całkowitą integrację z Republiką Francuską i zapowiedział równość.

Czy na takim człowieku Amerykanie i Brytyjczycy opierają swój optymizm? — pisał dalej dziennik. — Czy w tym pierwszym posunięciu pokładają oni nadzieję uregulowania problemu Afryki Północnej? Przecież wiemy, że w Algierii trwać będzie wojna aż do chwili uzyskania

# Chruszczow proponuje Eisenhowerowi

(Dokończenie ze str. 1)

to w celu wymiany doświadczeń i wspólnego opracowywania nowych rodzajów materiałów syntetycznych i procesów technologicznych.

Uwzględniając — głosi list — że przerwę w stosunkach handlowych między ZSRR i USA wywołała pewna trudność, jeśli chodzi o wznowienie przez firmy amerykańskie zakupów towarów radzieckich w dużych ilościach, ZSRR gotów jest w najbliższych latach zakupować większe towary amerykańskie, niż sprzedać własnych.

List głosi w zakończeniu, że rząd radziecki żywi nadzieję, iż pomysłowy rozwój handlu radziecko- amerykańskiego stałby się istotnym czynnikiem ogólnego ożywienia handlu międzynarodowego.

# Henri Alleg PUTANIE

Z GORY ściany przez okno, które robiło światło wrażeń strzelniczych, gesto przeplacone, drutem kolczastym, światła miasta słabo oświetlały pomieszczenie. Był wieczór. Smugi na suficie i ścianach tańczyły przed moimi oczami. Gorączka rysowała przede mną niesamowite obrazy z plomieni. Mimo niesłychanego wprost wyczerpania nie mogłem spać; wstrząsały mną nerwowe drżenie, a wwołane gorączką „plonące chimery” męczyły umysł. W korytarzu mówiono o mnie: — Dasz mu pić, troszeczke co go dzina, nieduzo, gdyż może się wykończyć.

Jeden ze spadochroniarzy, który mnie tu przyprowadził, młody człowiek z akcentem metropolii, wszedł do celi niosąc koc, którym mnie przykrył. Dał mi pić; bardzo mało, nie czułem już nawet pragnienia. — Czy nie interesuje cię propozycja generała M...? — spytał. Głos jego nie był głosem wroga. — Dlaczego nie chcesz mi mówić? Nie chcesz zdradzić swoich przyjaciół? Trzeba być naprawdę bardzo odważnym, żeby to przetrzy-

# Amerykańskie bazy rakietowe w NRF

BERLIN (PAP)

Agencja ADN opublikowała dane, świadczące o istnieniu na terytorium NRF sześciu amerykańskich baz rakietowych. W pałacu reński Hesji, Północnej Nadrenii, Westfalii, Badenii-Wirtembergii i Szlezwiku-Holsztynie zbudowano już lub buduje się w chwili obecnej — wbrew licznym protestom ze strony ludności, a nieraz również władz miejskich i gminnych — bazy dla amerykańskich rakiet typu „Nike-Ajax”, „Nike-Hercules”, „Nose John” i „Corporal”. Rakiety tych typów można wyposażyć w głowice atomowe. Na terytorium państwa bazy budowane lub budują się w pobliżu Moguncji, Landau, Trewiru, Kaiserslautern i innych miast. Bazy rakietowe powstają również w pobliżu Darmstadt, Stuttgartu i innych.

# Nowa seria motorowców ze Stoczni Gdańskiej

GDANSK (PAP)

Rosnąca konkurencja na światowym rynku okrętowym wymaga od naszych stoczní stałego unowocześniania budowanej jednostek. Długie serie statków, które budowała np. Stocznia Gdańska (przy wprowadzeniu nieznacznych zmian) należą już do przeszłości. Obecnie na każdym niemal statku w mniejszym lub większym stopniu wprowadza się z inicjatywy stoczni lub na życzenie armatora coraz to nowe udogodnienia.

# POWIEŚĆ Iwaszkiewicza w „Die Welt“

HAMBURG (ZAP)

„Die Welt” rozpoczęła w nr 119 druk powieści Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Kongres w Florencji” (tyt. niemiecki: „Kongress in Florenz”). Redakcja dziennika poprzedała druk powieści znakomitego polskiego pisarza bardzo ciekawą notatką zamieszczoną w nr 118 pt. „Na sznur powieści „Kongres w Florencji” Jarosława Iwaszkiewicza.

po raz pierwszy krzyków męczonych ludzi.

Byłem na wpół przytomny. Zasnęłam dopiero nad ranem, aby obudzić się bardzo późno, wówczas gdy spadochroniarz z poprzedniego dnia przyniósł mi ciepłą zupę; moje pierwsze pożywienie od środy. Z trudem przekłamałem kilka łyżek; wargi, język, podniebienie znajdowały się ciągle jeszcze w stanie zapalnym po „kuracji” elektrycznej. Inne rany — oparzenia na podbrzuszu — na piersi, na palcach zaczęły się jężyć. Spadochroniarz zjechał ze mnie kładki i wówczas przekonałem się, że nie mogę poruszać lewą ręką. Prawe ramię bolało mnie i nie pozwalało podnieść się ręką.

Późnym popołudniem zobaczyłem moich katów. Można by pomyśleć, że wszyscy umówili sobie spotkanie w mojej celi. Znaleźli się wszyscy: żołnierze, oficerowie, nawet dwóch cywilów (prawdopodobnie z wywiadu), których jeszcze nie widziałem. Zaczęli prowadzić rozmowę między sobą, tak jakby mnie przy tym nie było.

— A więc nie chce mówić? odezwał się jeden z cywilów. — Mam ci czas, odezwał się kapitan, wszyscy oni tacy są na początku: po miesiącu, dwóch, lub trzech zacznie mówić.

— To jest ten sam gatunek co Altkach, czy Elyette Loup, odezwał się inny. Pragnie być „bohaterem” i mieć w przyszłości tablicę pamiątkową na jakimś tam murze. Obecni roześmieli się. Odrzucając się do mnie, stwierdził z uśmiechem: — Ale cię przyzwyciężę załatwiono. — To z jego własnej winy, odezwał się porucznik C. a. n.

# Zachodnio-niemieccy politycy, naukowcy, artyści i lekarze po powrocie z Hiroszimy i Nagasaki

# Nie! Nie! Nie!

BONN (PAP)

Politycy wysuwają stare, hitlerowskie hasła zbrojeń. Czyżbyśmy chcieli znów „wojny totalnej”?

Nie, nie i jeszcze raz nie! — oświadczyła znana artystka zachodnio-niemiecka, Ursula Herking, na wielotysięcznym wiecu, jaki odbył się we wtorek we Frankfurcie nad Menem w związku z powrotem z Japonii delegacji miasta, która pojechała tam w celu zapoznania się bezpośrednio ze straszliwymi skutkami zrużnienia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki.

W skład delegacji wchodził m. in. profesorowie uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem, lekarze, politycy oraz przedstawiciele stowarzyszeń religijnych.

Na wiecu przemawiali również: zachodnio-niemiecki pisarz katolicki Andres, znany działacz kościoła ewangelickiego pastor Niemoeller, prof. Kogan, deputowany do Bundestagu Leber, a także burmistrz Frankfurtu nad Menem, który wezwał do rozszerzenia szeregów bojowników przeciwko zbrojeniom atomowym i zaproponował, aby wszyscy przeciwnicy wyposażenia Bundeswehry w broń atomową wysłali do Adenauera pisma i telegramy protestacyjne.

# Jednostka rakietowa USA przybędzie do Niemiec zachodnich

Dowództwo naczelne sił zbrojnych amerykańskich w Europie, mieszczące się w Heidelbergu ogłosiło, że w najbliższym czasie przybędzie do Niemiec zachodnich jednostka amerykańska wyposażona w rakietę typu „Redstone”. Będzie to pierw-

# Nowa seria motorowców ze Stoczni Gdańskiej

Rosnąca konkurencja na światowym rynku okrętowym wymaga od naszych stoczní stałego unowocześniania budowanej jednostek. Długie serie statków, które budowała np. Stocznia Gdańska (przy wprowadzeniu nieznacznych zmian) należą już do przeszłości. Obecnie na każdym niemal statku w mniejszym lub większym stopniu wprowadza się z inicjatywy stoczni lub na życzenie armatora coraz to nowe udogodnienia.

Zasadniczą zmianą jest zastosowanie bardziej ekonomicznej i łatwiejszej w obsłudze silowni okrętowej. Statki nowej serii, oprócz silowni, posiadają również silnik elektryczny, który umożliwia im pracę przy niskich obrotach, co pozwala na zwiększenie prędkości i zmniejszenie zużycia paliwa. Wskazano także na konieczność zwiększenia trwałości konstrukcji, co pozwoli na dłuższą służbę statków.

Wskazano także na konieczność zwiększenia trwałości konstrukcji, co pozwoli na dłuższą służbę statków. Wskazano także na konieczność zwiększenia trwałości konstrukcji, co pozwoli na dłuższą służbę statków.

# »Biedronka« - mieszkanie na kółkach

Zespół inżynierów i techników z FSC w Lublinie wykonał prototyp lekkiej, przystosowanej do holowania przez osobowe samochody małych pojazdów, jak np. „Wartburg”, „Spartak”, „Biedronka” itp. — tak nazywa się nowa przyczepa — spełnia w czasie podróży z powodzeniem rolę „mieszkania na kółkach”.

Myszkowskie Zakłady Przemysłu Welnianego w Myszkowie, ul. Kościuski 8, tel. 180

# OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie: INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ W DWÓCH ISTNIEJĄCYCH BUDYNKACH MIESZKALNYCH. W przetargu mogą wziąć udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji o wykonaniu robót wraz z dokumentacją do wglądu udziela Dział Inwestycji n/Zakładów w godzinach od 7 do 10. Oferty należy składać do 19 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi 20 czerwca br. o godz. 8. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy.

# Wiadomości w skrócie

# CZECHOSŁOWACKIE MSZ

Opublikowało 4 brylujące opowiadania, które zawierają poglądy rządu CSR na sprawy, dotyczące zaprzestania dowodzenia z broni atomową i wodorową.

Oświadczenie stwierdza, że rząd wraz z całym społeczeństwem czeskosłowackim z radością powita decyzję Związku Radzieckiego o jednostronnym zaprzestaniu dowodzenia jądrowych.

Rząd czeskosłowacki gotów jest również wysłać swoich ekspertów na konferencję w dziedzinie ujawnienia i rejestrowania doświadczeń jądrowych.

# RZECZNIK Departamentu Stanu USA

oświadczył, że rozpoczęła się w Waszyngtonie konferencja na temat daty i miejsca konferencji międzynarodowej, która się zajmie „prawą Antarktydy”. Jak wiadomo, zgodnie z tą konferencją zaproponowano w dniu 3 maja prezydent Eisenhowerowi, że dwadzieścia państw wyraziło zgodę na udział w tej konferencji m. in. także Związek Radziecki.

KIEROWNICTWO partii socjalistycznej (SFO) w uchwalonej rezolucji wyraża swą wolę u trzymaniu jednolitości partii „niezależnie od okoliczności”. Przypominając o swobodzie głosu, nie pozostawiając parlamentarzystom SFO w czasie debaty nad inwestycją dla de Gaulle’a, rezolucja wzywa członków partii do obrony swych towarzyszy partii (tych przed „oszczerstwami” atakami z zewnątrz), niezależnie od stanowiska, jakie zajęli.

W RZYMIE opublikowano odpowiedź rządu włoskiego na oświadczenie radzieckie, w sprawie jednostronnego zaprzestania dowodzenia z bronią jądrową. Odpowiedź głosi m. in.: „Zagadnienie zaprzestania dowodzenia jądrowych i odpowiedzialnego systemu kontroli powinno być omawiane na konferencji szefów rządów”. Nota wyraża zadowolenie z zapowiedzi spotkania między Wschodem a Zachodem oraz podjęcia kon-taktów na szczeblu ekspertów dla wspólnego rozpatrzenia problemu doświadczeń jądrowych i rozbrojenia.

W NIEDZIELE odbędzie się w Paryżu wybory do Rady Republiki, w których odnowiona zostanie połowa mandatów senatorów. Wybory do Wyższej Izby parlamentu francuskiego odbędą się co 3 lata, przy czym mandat ważny są 6 lat.

Wybranych zostanie 146 senatorów z 33 departamentów (na ogólną liczbę 30).

# RADA BEZPIECZEŃSTWA

odroczyła wczoraj posiedzenie w sprawie Libanu.

(Inf. wł.) ZNANA PRZED WOJNĄ AKTORKA filmowa, Jadwiga Smosarska, która po wojnie zamieszkała w Stanach Zjednoczonych, przybędzie wraz z mężem na dłuższy pobyt do kraju. (h)

# Kraina „tysiąca jezior” czeka na turystów

We wszystkich ośrodkach i stacjach wodnych PTK na Warmii i Mazurach konczy się prace przygotowawcze do przyjęcia licznej rzeszy turystów i wczasowiczów, którzy wybierają się w tym roku do krainy „tysiąca jezior”. Przeprowadzono remonty w domach turystycznych oraz domach campingowych.

Wszystkie turystyczne PTK na Warmii i Mazurach dysponują obecnie 635 miejscami w domach oraz 530 miejscami w domach campingowych. Do dyspozycji turystów i wczasowiczów PTK będzie ponad 100 kajaków.

# Uroczystości Bożego Ciała

WARSZAWA (PAP)

5 bm. odbyły się w całym kraju tradycyjne religijne obchody święta Bożego Ciała.

W stolicy tłumy wiernych już od wczesnych godzin porannych napływały z różnych stron miasta w kierunku pl. Zamkowego. W katedrze metropolitalnej św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego kazanie wygłosił prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński. Następnie przy dzwinkach dzwonów wyruszyła procesja na Krakowskie Przedmieście, gdzie wzniecone zostały ołtarze.

Procesję prowadził prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński. Obok licznych księży i zakonników wzięli w niej udział członkowie różnych bractw religijnych oraz tłumy wiernych.

Podobne uroczystości w dniu święta Bożego Ciała odbyły się również w innych miastach naszego kraju.

# „Świadkowie Jehowy” w niełasce

BERLIN (ZAP)

Orzeczeniem federalnego sądu administracyjnego w Berlinie zakazano działalności „Świadków Jehowy”. Wskazano, że ich działalność jest niezgodna z interesami państwa. Wskazano także na konieczność zwiększenia trwałości konstrukcji, co pozwoli na dłuższą służbę statków.

# SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

# Sto okazji - trzy bramki

# Polonia-Cracovia 3:0

Wczorajszym meczem Polonia Bytom — Cracovia 3:0 zakończona została dziesiąta runda w I lidze piłkarskiej. Obecnie mamy już tylko 3 zespoły, które otwierają tabelkę, mają jednakową ilość zdobytych punktów. Wydaje się, że po meczach rundy niedzielniej sosia Cracovii zmalał o co najmniej jednego lidera, a kto wie czy nawet nie wyklaje się samodzielny lider. Obecnie liderem jest Polonia Bytom, która jednak czeka w niedziele bardzo ciężki mecz z Gwardią Warszawą w Bytomiu. Miejmy nadzieję, że poloniści wezmą to przeszkodę bez specjalnych trudności. Do snucia optymistycznych prognoz uprawnia nas wczorajsza postawa Polonii w spotkaniu z Cracovią. Oto relacja z tego meczu.

Polonia Bytom — Cracovia 3:0 (1:0). Bramki strzelił: w 2 min. Kempny, w 35 min. Kempny i 75 min. Pilot. Sędziował Holyst z Warszawy, widzów ponad 15 tys.

POLONIA: Szumowski, Dymarewski, Olejniczak, Władawski, Kohut, Wleczek, Sasiadek, Trampica, Kempny, Libarda, Pilot. CRACOVIA: Michno — Mazur, Rajchel, Szymczyk, — Malarsz, Szaranski — Opoka, Dudon, Manowski, Czarniecki, Kasprzyk.

Nim uciechli wiwaty na cześć Cracovii w wykonaniu licznych kibiców i drużyny przybyłych do Bytomia, Polonia musiała już wyengagować siły i siatkę kapitulując przed strzałem Kempnego. Wiwat kibiców kibiców zły był dla Polonii, w pierwszej połowie, w której bramki Kempnego przeżyły z niesłychanym aplauzem, gdyż została ona zdobyta po pierwszotrzetniej akcji lewej strony ataku Polonii. Przez następne 15 min. atak bytomski w dalszym ciągu przeprowadzał wzorowe akcje, stale zagroził bramce Cracovii, zawodził jednak w sytuacjach podbramkowych nie wykorzystując szereg świetnych okazji. W pierwszej połowie Cracovii nie było widać na boisku. Zepchnięta do porzeczki, w jej obronie nie potrafiła przeprowadzić dosłownie ani jednej skuteczniejszej akcji i Szymkowski miał pilkę w ręce już jeden jedyny raz, gdy strzał Opoki z odległości 30 m wyszedł na aut o dobrych 10 metrów od słupka. Polonia, w pierwszej połowie grała świetnie w polu czerpano z dawnej prawdy, wykonywała przewidywania kombinacji, rozciągania gry, radując oczu swych kibiców. Spokojnie dopieło do 35 min. gdy znowu Kempny poślubił piłkę do siatki. Od tej chwili akcja Polonii zmieniła się na spójność, pilkarskie wy-

raznie wylazili się, oszczędzając swe siły na niedzielnym mecz z Gwardią. Mimo to Cracovia może mówić o szóstym miejscu, ale nie o zwycięstwie, gdyż w tym meczu przebiegi wielkiej formy, choć nie cała drużyna spisała się bez zarzutu. W ataku najbardziej zrzucił się w oczy Pilot, w czym zdecydował mu Kempny i Sasiadek. Libarda miał dość długie okresy przestojów. W defensywie zawiodł oczywiście Wleczek. Tędy piłkarz widzieliśmy już w lepszej formie.

Cracovia nie specjalnego nie pokazała. Porażki jej nie mogły uspokoić, w dalszym ciągu grała w dziesiątkę (kontuzjowany został Rajchel). Napiewacowi musi być ostra gra piłkarzy Cracovii.

|               |   |    |       |
|---------------|---|----|-------|
| Polonia Bytom | 9 | 13 | 23:8  |
| LKS           | 9 | 13 | 21:11 |
| Gwardia       | 9 | 13 | 23:15 |
| Gornik        | 9 | 11 | 25:13 |
| Legia         | 9 | 11 | 19:15 |
| Ruch          | 9 | 10 | 17:11 |
| Lechia        | 9 | 9  | 16:21 |
| Budowlani     | 9 | 8  | 11:15 |
| Wisła         | 9 | 6  | 13:19 |
| Cracovia      | 9 | 6  | 12:22 |
| Polonia Bydg. | 9 | 6  | 10:26 |
| Stal          | 9 | 2  | 9:23  |

# Tak należało typować

W meczach piłkarskich objętych zakładami totalizatora padły wyniki następujące: Gwardia Warszawa — Stal Sosnowiec 2:0, Polonia Bydgoszcz — Budowlani Opole 0:4, LKS Łódź — Lechia Gdańsk 4:0, Polonia Bytom — Cracovia 3:0, Ruch Chorzów — Górnik Zabrze 0:0, Wisła Kraków — Legia Warszawa 2:1, Unia Racibórz — Szombierki 3:1, Stal Mielec — Górnik Radlin 2:1, Warta Poznań — Arkonia Szczecin 0:1, Polonia Gdańsk — Piast Nowa Ruda 4:1, Pogon Szczecin — Calisia 2:0, Śląsk Wrocław — Lech Poznań 0:2, Górnik Walbrzych — Zawisza Bydgoszcz 1:1.

Wczoraj odbyły się również dwa mecze o mistrzostwo II ligi z udziałem drużyn naszego terenu, które grały mecze wyjazdowe. Szombierki przegrały z Unią w Raciborzu 1:3 (1:0). Mecz zakończył się dla Szombierki porażką, gdyż zdobyli prowadzenie już w 5 min. z rzutu wolnego, którego wykonawcą był Nowak. Po przerwie Unia opanowała boisko i zdobyła bramki ze strzałów: Lazara, Klimaszka i Zaczka.

AKS bałw w Krakowie, gdzie przegrał z Wawelem 0:1 (0:1). Bramkę strzelił Durniak.

|               |   |    |       |
|---------------|---|----|-------|
| Naprzód       | 9 | 12 | 20:14 |
| Unia          | 9 | 12 | 18:13 |
| Górnik Radlin | 9 | 10 | 15:10 |
| Stal Mielec   | 9 | 10 | 14:11 |
| Szombierki    | 9 | 10 | 13:11 |
| Stal Rzeszów  | 9 | 10 | 14:12 |
| Concordia     | 9 | 10 | 17:15 |
| Legia Krosno  | 9 | 9  | 12:9  |
| Piast         | 9 | 8  | 17:17 |
| Wawel         | 9 | 8  | 8:9   |
| Garbarnia     | 9 | 7  | 11:19 |
| AKS Chorzów   | 9 | 4  | 13:25 |

# Skra umocniła prowadzenie

W przedostatniej kolejce pierwszej rundy rozgrywek III ligi zwyciężył podryw wyniki: Zagłębiak — Piłomien Miłowice 2:0, Gogolowicz — Sarnacja 2:0, Ambitnie, Obie bramki strzelił Krawczyk.

AKS Nivka — Budowlani Grodziszew 4:1 (2:0). Zdecydowana przewaga miłowickich, dla których bramki strzelił: Wola 2 oraz Witke II i Słaboszewski po 1.

Warta Zawiercie — RKS Raków 2:1 (0:0). Nivka, ale zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobył Wierzbicki. Honorowa bramka dla Rakowa zdobył Stachowiak.

Victoria Czesochowa — Stal Poreba 4:1 (3:0). Skra Czesochowa — Sarnacja Bedzin 4:1 (2:1).

Skra Czesochowa 8 13 22:10  
Victoria Czesochowa 8 13 20:4  
PKS Raków 8 10 9:7  
Piłomien Miłowice 8 9 10:9  
Warta Zawiercie 8 9 14:17  
AKS Nivka 8 8 16:9  
Zagłębiak Dąbrowa 8 7 14:14  
Stal Poreba 8 6 13:19  
Budowlani Grodziszew 8 4 8:12  
Sarnacja Bedzin 8 3 6:19

# Dziś początek meczów Polska-Meksyk

Szczegółowy organizacyjny czterech finałowych meczów o puchar Davida, który jak wiadomo odbędzie się w Warszawie w dniach od 6 do 8 bm. zostały ustalone. W wyniku losowania w pierwszym dniu meczu (to znaczy dzisiaj) o godz. 16 rozpocznie się gra Lieis — Contreras, a po jej zakończeniu Skonecki zmierzy się z Llanem. W sobotę natomiast odhodzi się gra podwójna. Zestawienie par podane zostanie przez kierownictwo obydwóch drużyn, zgodnie z regulaminem na 24 godziny przed meczem. Gry niedzielne rozpoczyna się o godz. 15. W pierwszym spotkaniu Lieis grał będzie z Llanem, a w drugim Skonecki z Contrerasem.

Komenda Powiatowa MO w Kłobucku weszła energicznie pościg i znajduje się na tropie bandytów.



# Notatki, reminiscencje, wnioski

**T**RUDNO nie westchnąć na myśl o tym, z jaką szybkością następują po sobie wydarzenia. Dopiero co takim wydarzeniem nr 1 była wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii, a już nadeszły informacje o naradzie w Moskwie, by ustąpić z kolei miejsca na czołówkach gazet wiadomościom z Francji i Algieru. Nie ma więc mowy o jakimś sezonie ogórkowym, który byłby przeciwko tej porze roku zjawiskiem całkiem naturalnym. Nawet poeciwi Yeti, spadkobierca słynnego ognia weża morską z jeziora Loch Ness, w żaden sposób nie może się dobić większej ilości szpalt.

Ale mimo tego tempa, mimo lawiny problemów, do niejedynej z pozornie przebrzmiałych spraw wypadnie nam jeszcze wrócić. Do tych właśnie, ponad wszelką wątpliwość zaliczyć trzeba naradę moskiewską, której postanowienia, jeśli naturalnie zostaną konsekwentnie zrealizowane, mogą — według wszelkich znaków na niebie i ziemi — przynieść w niezbyt dalekiej przyszłości rewelacyjne wprost owoce.

Czy aby w sformułowaniu tym nie ma przesady? Moim skromnym zdaniem — ani za groźną. Ale zanim spróbuję to wyjaśnić — krótko, zgodnie z zapowiedzią w poprzednim artykule, o Węgrzech i Rumunii.

## Co słycać na Węgrzech

Czy życie na Węgrzech ukladzie się już normalnie? Czy sytuacja polityczna uległa stabilizacji?

Nie wdając się w jakiegokolwiek rodzaju analizy i psychologizowanie do czego konieczna byłaby gruntowna znajomość nastrojów w poszczególnych kręgach i grupach społecznych, sądzę, że istnieje dość przesłanki aby na powyższe pytania odpowiedzieć twierdząco.

Przed wszystkim warto chyba powiedzieć, że informacje na temat totalnych zniszczeń Budapesztu okazały się grubo przesadzone. Miasto jest pełne życia, dynamiki, sklepy dobrze zaopatrzone, a ślady walk, koncentrujące się głównie na kilku ulicach w centrum miasta, poza tym można jedynie po odnowionych fasadach domów. Chociaż i to jest zawodne ponieważ za jednym zamachem odrestaurowano nie tylko te kamienice, które uderzyły w czasie ostatniej wojny.

No, ale mógłby ktoś powiedzieć, że remonty domów i zaopatrzenie sklepów nie świadczy jeszcze o stabilizacji politycznej. Słusznie! Dlatego moje z konieczności powierzchowne obserwacje pragnęlibym poprzeć konkretnymi danymi, a tych dostarczają efekty ekonomiczne.

Otóż globalna produkcja za rok 1957 przewidywana jest na poziomie roku 1956 o 11 proc. Naturalnie, nie daje to jeszcze pełnego obrazu ponieważ w tym roku 1956 miały miejsce, pamiętne wypadki. Plan gospodarczy załamały się o ogólne straty wyraziły się ogromną kwotą 20 miliardów forintów. Po to więc, by zorientować się w rzeczywistych osiągnięciach roku 1957 należy go porównać z rokiem 1955. Wzrost produkcji okazał się wprawdzie mniejszy i wynosił globalnie tylko 2 proc., ale przecież mimo wszystko jest wzrostem.

Przywódca węgierski nie ukrywa bynajmniej tego, że pozytywne rezultaty ekonomiczne ub. roku uzyskane zostały w dużej mierze dzięki pomocy krajów socjalistycznych. Ale już obecny, tegoroczny budżet opiera się zdecydowanie na samodzielności gospodarczej i ten fakt, moim zdaniem, bardziej niż jakikolwiek inny ilustruje wewnętrzny na stabilizację polityczną.

## Trochę cyfr i statystyki

W 1958 r. przewiduje się na Węgrzech znaczny wzrost gospodarki. Spodziewa się, że przyrost 35 tys. gości zagranicznych, w tym ok. 12 tys. turystów z Austrii, Francji, Anglii, Belgii i krajów skandynawskich.

Węgierska Republika Ludowa utrzymuje stosunki handlowe z 103 krajami — 12 socjalistycznymi i 91 kapitalistycznymi. Wśród tych ostatnich najpoważniejszymi kontrahentami są: Austria, NRF, Francja, Anglia, Włochy i Finlandia.

We wrześniu 1956 r. istniało na Węgrzech 4838 rodzinnych spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń uprawy wóchu. W grudniu tego roku cyfra ta skurczyła się do 2095 spółdzielni. W rok później, w końcu 1957 r. działają już 3135 spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających 161 tys. członków.

Węgry są jednym z największych na świecie eksporterów bauxytu — surowca służącego do wyrobu aluminium. Wydobycie bauxytu wzrosło w porównaniu z okresem przedwojennym dziesięciokrotnie.

Najścisłej rozwija się na Węgrzech przemysł maszynowy.

## Krótko o rumuńskich sprawach

Terytorium Rumunii jest o blisko 100 tys. km kw. mniejsze od obszaru Polski. Ale kto by chciał kilometrów kwadratowych obliczać bogactwa jakiegokolwiek kraju popielniby grubym błędem. Mikroskopijny Luksemburg jest przecież jednym z największych w Europie producentów stali.

Co się zaś tyczy Rumunii, to po prostu siedzi ona na złocie. A więc pokłady ropoposob, gazy ziemne i liczne, cenne źródła odkryte minerały pośród których, jak chodzą szychy, nie ostatnie miejsce zajmuje uran. Naturalnie czołowa pozycja w produkcji przypada ropy naftowej, której wydobycie się już ok. 12 mln. ton rocznie czyli przeszło dwa razy więcej niż przed wojną.

Nie do wszystkich jednak przemawiają cyfry obrazujące rozwój ekonomiczny, dlatego nie będę podawał tu żadnych tabel i zestawień. Sądzę, iż przemiany gospodarcze Rumunii dostatecznie silnie ilustrują fakt, że przed wojną 95 proc. urządzeń przemysłowych jakie funkcjonowały w tym kraju trzeba było sprowadzać z zagranicy.

Wprawdzie w Rumunii głowa państwa był kiedyś król, ale faktycznie niepodzielną władzę nad tym państwem sprawował kapitał zagraniczny i to w stopniu znanym tylko w krajach kolonialnych. Tak np. przemysł naftowy tkwił w 90% w kieszeniach monopolistów zagranicznych, a podobnie rzecz się miała z całą niemal gospodarką. Stąd właśnie te zaskakujące kontrasty, tak bardzo niegdyś szokujące turystów — wspaniałe pałace w Bukareszcie i nieprawdopodobna nędza na wsi.

Byłoby przesadą twierdzić, że w ciągu kilkunastu lat dokonano już odrobiny wszystkiego, ale to co zrobiono może rzeczywiście zaimponować. Towarzysze delegacji partyjno-rządowej oglądali w Bukareszcie zakłady metalurgiczne i fabryki rur, a w Ploiesti — rafinerię nafty, i moge powiedzieć z czystym sumieniem, że bynajmniej nie tak wiele podobno nowoczesnych urządzeń i zorganizowanych zakładów znalazłoby się w Polsce.

Tempo uprzemysłowienia jest bardzo silne, a jego rezultatem jest chociażby to, że w samym tylko roku bieżącym wieś otrzymała 6000 traktorów i 5500 kombajnów, co dla rolnictwa rumuńskiego oznacza dalszy milowy krok naprzód.

Tyle pokrótce o sprawach rumuńskich, a ponieważ o Bułgarii pisałem już w poprzednim artykule — czas przejść do rozdziału, który nazwałbym:

## Wnioski z narady moskiewskiej

Nie zamierzam poruszać tutaj ogólnych treści narady, lecz tylko pewne jej aspekty, mianowicie te, które dotyczą międzynarodowej współpracy gospodarczej. Problem ten wiąże się jak najbardziej z rozmowami przeprowadzonymi przez naszą delegację partyjno-rządową w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech.

Będąc w pewnym sensie świadkiem tych rozmów, zdawałem sobie sprawę, że w magają one jak gdyby dalsze-

go ciągu i że niewątpliwie istnieje potrzeba przyjęcia jakichś ogólnych zasad, które by na dobre i trwale ustabilizowały stosunki ekonomiczne pomiędzy poszczególnymi krajami naszego obozu.

Mówiąc bowiem łagodnie, a zastrzegam się że wyrażam tutaj absolutnie mój własny pogląd, w stosunkach tych istniało wiele słabych i to nawet bardzo słabych ogniw.

Na ogół bowiem (nie licząc Związku Radzieckiego) było tak, że handlowaliśmy ze sobą lepiej czy gorzej, ale tylko **handlowaliśmy**, nie opierając tej wymiany o wieloletnie umowy ani też o perspektywiczne planowanie gospodarcze. Przynajmniej co się tyczy nas — oferowaliśmy na początku każdego roku, to co możemy sprzedać i kupowaliśmy artykuły, które nasz kontrahent miał na zbyciu. Jasne, że nie wszystkie produkty kowane przez nas towary mogły przy takim systemie sprzedaży znaleźć swoich nabywców, nie wszystko co gotowi byliśmy odstąpić było akurat potrzebne Rumunom, Bułgarom czy Węgrom. Toteż nie dziwne, że tu czy ówdzie występowało zjawisko produkowania „na skład” w bliskiej nadziei, że przed chwilą klient się znajdzie.

Zawarcie długoterminnych umów handlowych i gospodarczych kładzie nierzadko kres temu bardzo niekorzystnemu stanowi rzeczy. Logiczną zaś tego konsekwencją jest przyjęcie w Moskwie zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, racjonalnej specjalizacji i kooperacji produkcyjnej.

Podział ten wcale nie znaczy, że oddaj jedno państwo będzie robiło buty, a drugie — obrabiarki. Na pewno nie zamknijemy naszych fabryk w Chelmu czy Ołtowie ani też, nie przestaniemy ich modernizować. Ale byłoby przecież jakimś kolosalnym nonsensem, gdybyśmy np. przystąpi-

li obecnie do budowania licznych, nowych i kosztownych fabryk skoro i Czesi i Węgrzy są świetnymi w tej dziedzinie specjalistami i mogą zaspac nasz rynek superelagancem obuwem. My ze swej strony możemy dostarczać wielu obiektów przemysłowych, w czym zdążyliśmy się już nieźle wyspecjalizować, i co uwolniliby kooperujące z nami państwa od płacenia nieuniknionego i frycowego sumptem i własnymi siłami.

Ze tak daleko idącą współpracą przyniesie wszystkim stronom znaczne korzyści nie ma chyba potrzeby tłumaczyć. Korzyści te nie mogą zresztą obracać się w zakłętym kręgu cyfr i wskaźników ekonomicznych. Muszą być odczuwalne dla nas wszystkich. Skoro bowiem mówimy o rodzinie państw socjalistycznych, to chciałoby się aby praktyczne znaczenie tego hasła było widoczne i oczywiste dla każdego. A zatem, aby bez żadnych przeszkód dewizowych czy innej natury można było odbywać wy-cieczki do bratnich krajów, aby koszułek bułgarski czy węgierski telewizor kosztował tyle samo w Katowicach co w Sofii czy Budapeszcie.

Spełnienie tych życzeń zależy oczywiście nie od jakiegokolwiek decyzji, postanowień, dekretów, lecz od wyrównania dysproporcji w standardzie życiowym istniejących jeszcze w naszych krajach. Dysproporcje te można zlikwidować w jeden tylko sposób — właśnie poprzez ożywioną, konsekwentną, z górą zaplanowaną i wytyczoną, opartą o zasadę pełnego równo uprawnienia — współpracę gospodarczą „każdego z każdym”.

Oto dlaczego uważam, że narada moskiewska szeroko otworzyła wrota dla optymizmu.



## Rekiny, ryby i płotki

# Zyski i straty

**S**PRAWA JERZEGO WINKLERA i współpłynięcia była dla MO mędy Wojewódzkiej MO ope racją niezwykle trudną i skomplikowaną. Czytelnicy dowiadują się o gotowych, opracowanych faktach przestępstwa, nie znają natomiast trudnych i mozolnych dróg jakimi trzeba wprawić do tych faktów. Każdy winowajca broni się wszystkimi dostępnymi mu metodami, kłamie, tuszuje najdrobniejsze szczegóły obciążające jego osobę lub stwarza pozory legalności swej przestępczej działalności.

Sprawa Winklera i innych rozpadała się na kilka dużych afer, w ramach których działały w różnych częściach kraju różne środowiska spekulantów. Wszystkie one łączyły się jednak w jedną wielką całość. Oddzielnie więc trzeba było rozplatać afery ryb, afery octu, kradzieże tranu i oleju, oddzielnie znów problem okopania. Milicja musiała działać równocześnie w Katowicach i Szopienicach, w Gdańsku i w Szczecinie, w Łodzi i Słupsku. Spekulanci byli ludzie często o wyższym wykształceniu, przebiegli i doświadczeni w swej kryminalnej robocie. Godziny przesłuchań podejrzanych liczone na tysiące. Nudne, mozolne, cierpliwe przesłuchania, każde dokładnie protokolowane, później odczytywane, a czasem na nowo pisane. Winowajcy wykorzystywali cierpliwość i uprzejmość przesłuchujących ich oficerów, łągli więc jak z nut. Trzeba było dopiero kompletnie zebrać po szczegółach, gromadzić różnorodną dowodów, aby obalić obrońców spekulantów, wykazać sprzeczności w ich zeznaniach i wreszcie sa-

### RYBY

Aby mieszkańcy Nowego Bytomia zaopatrzyć w wystarczającą ilość ryb (i śledzi) potrzebne są do stały określone np. miarą 100 proc. Zakupy mieszkańcom odbywałyby się wtedy bez kolejek. Zaopatrzenie PSS w Nowym Bytomiu Jan Szlag wykonał plan zakupów ryb na rok 1956 w 171 proc., a w roku następnym podwyższył ten procent o dodatkową 34 proc. Zdawać by się mogło, że ryb w Nowym Bytomiu musiało być w bród. Tymczasem jak wiemy, po ryby stało się w kolejkach, i to tylko po to, aby ich później i tak nie dostać.

Żdzi sprawa się wyjaśniła. Szlag rzeczywiście sprowadzał nadmierne ilości ryb, placąc przez agentów Winklera, za te dodatkowe dostawy dyrektorom Centrali Rybnych w Chorzowie, Rzeszowie, Słupsku i Szczecinie sowie łapówki. Niestety ryby te nigdy nie docierały do mieszkańców. Szlag zlecał bowiem swoim kierownikom sklepów odnotowywać w papierkach przychodów i automatycznie odnotowywać wprost do przetwórnicy Winklera. W ten sposób Winkler przechwycił nie-

## Z prac komisji Sejmu

Jak informuje Wydział Prawny Biura Sejmu 3 bm. odbyło się pierwsze, wspólne posiedzenie zespołu spółdzielni budowlanych, komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Obradom przewodniczył p. Piotr Gajewski. Zespół rozpatrzył poselski projekt ustawy o spółdzielniach i ich związkach, dotyczący spółdzielni budowlanych i ich związków.

Ożywiona dyskusja wywołała fragment, który dotyczył eksmisji byłych członków spółdzielni w wypadku wykasowania spółdzielczego prawa do lokalu. Wykasowanie prawa do lokalu stanowić będzie — po wprowadzeniu zgłoszonych poprawek — pod stawę dla sądów do wystąpienia do sądu o eksmisję byłego członka. Pierwsie sformułowanie stawało do umiarkowania, że samo wykasowanie prawa spółdzielczego do lokalu umożliwiało spółdzielni eksmisję lokatora.

Wątpliwości wzbudził również inny artykuł, dotyczący spraw spadkowych. Będzie on przedmiotem dyskusji na następnym posiedzeniu zespołu.

\*\*\*

Do łaski marszałkowskiej wpłynęły dwa dalsze projekty ustaw opracowane przez rząd o zmianie dekretu o niektórych prawach i obowiązkach pracowników kolejowych oraz o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Pierwszy projekt ustawy przewiduje zniesienie stopni służbowych w kolejniestwie wprowadzonych w maju 1954 r. Już od kilku miesięcy obowiązuje w resorcie kolei system mianowań na określone stanowiska, w związku z czym stopnie służbowe, odpowiadające np. rangom w wojsku, przestały być aktualne.

Zgodnie z życzeniami kolejarzy, projekt przewidywał zniesienie niegdyś w kolejniestwie komisji dyscyplinarnej i zmiany dotychczasowego systemu kar. Wprowadza się dwie kary: potrącenie do 10 proc. uposażenia na okres nie dłuższy niż 3 miesiące oraz obniżenie uposażenia o jedną grupę.

Drugi projekt ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu ma charakter porządkowy. Nie wprowadza on żadnych istotnych zmian w obowiązującym ustawodawstwie, lecz po rzadku jedynie i precyzyjnie niektóre przepisy co do czasu pracy dotychczas niejasne lub posiadające luki. (PAP)

# Pałaca sprawa nie tylko Świętochłowic

Warunki mieszkaniowe w Świętochłowicach są niezwykle ciężkie. Strefa intensywnego zabudowy wskazuje zagęszczenie ludności wynoszące 30 tys. mieszkańców na 1 km kw. Ten sam wskaźnik odniesiony do całego obszaru miasta wynosi ponad 4,5 tys. mieszkańców na 1 km kw. Stanowi to największe zagęszczenie ludności na terenie kraju i jedno z największych w Europie.

Do Prezydium MRN w Świętochłowicach wpłynęło w ciągu 1957 i 1958 roku 1890 podań o przydział mieszkań, z czego uwzględniono 612, tj. 30 proc. W liczbie uwzględnionych znalazły się przede wszystkim podania pracowników największych zakładów, a zatem hut „Florian”, ZUT „Zgoda”, kopalni „Śląsk”, „Polska” i „Matylda”.

Jak wynika z cyfr, potrzeby pracowników tych zakładów uwzględniono tylko częściowo. Sytuacja dalej pozostaje trudna, a trudności te nie zmniejsza się pogłębia z chwilą odejścia na emeryturę 1345 pracowników, którzy przecież pozostają w swoich mieszkaniach, oraz z odejściem z kopalni żołnierzy, których trzeba zastąpić innymi pracownikami. Już teraz kłopoty te są po wodem zatargów o mieszkania i całe bloki między hutą „Florian” a kopalnią „Polską”.

Zakłady świętochłowickie próbują rozwiązać problem mieszkaniowy przez rozwijanie budownictwa własnego, przez propagowanie budownictwa indywidualnego i zapieczętanie do zakładania spółdzielni mieszkaniowych. Huta „Florian” odda w tym roku swoim pracownikom 64 mieszkania, w roku przyszłym 123 mieszkania, budują i zamierzają budować bloki mieszkalne kop. „Polska”, „Śląsk” i „Matylda”.

Ten problem był przedmiotem obrad plenum KM w Świętochłowicach. Wiele gorzkich słów padło na plenum w dyskusji, kiedy mówiono o przeszkodach, na jakie napotyka zarówno budownictwo indywidualne, budownictwo własne zakładu jak i spółdzielni mieszkaniowej.

Tow. Michał i Babczyński z hut „Florian” mówili o trudnościach towarzyszących powstaniu spółdzielni mieszkaniowej złożonej z pracowników hut. Po opublikowaniu uchwały XI Plenum KC PZPR w hucie „Florian” rozpoczęła działalność komisja organizacyjna robotniczej spółdzielni mieszkaniowej.

W swoich zamierzeniach towarzysze z „Florian” otrzymali poparcie ze strony Ministerstwa Hutnictwa. Jak oświadczył w dyskusji tow. Babczyński, na jednej z narad wiceminister Kaim wyraził zgodę na powołanie spośród pracowników załogi brygad robotniczych, które będą budowały przy budowie domów wznoszonych przez zakład cztery spółdzielnie mieszkaniowe. Z przyzwolenia tego korzystano skwapliwie, lecz po pewnym czasie życie ostudziło zapęły towarzyszy z hut „Florian”.

Po powołaniu takich brygad i zaangażowaniu ich przy budowie, oświadczone w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego, że z tej maki chleba nie będzie! Też samego zdania jest dyrektor banku, który nie widzi podstaw dla wypłacenia przez bank pieniędzy dla robotników przy budowie murarskich.

A tymczasem domki budowane przy pomocy brygad ro-

bończy zakładu kosztowałyby około 155 tys. zł, zaś w wypadku wykonania przez przedsiębiorstwo budowlane kosztować będą 230 tys. zł. Różnica — jak to się mówi — „niwaska”.

Na podobną przeszkodę napotykała idea spółdzielczości mieszkaniowej w kopalni „Polska”. Dla zachęcenia górników kopalnia wybudowała piękny domek rodzinny, którego cena miała wynosić niewiele ponad 100 tys. zł. Z projektem domku i taką właśnie ceną zapoznano wszystkich pracowników. Choć nie mówi się głośno o rzeczywistej cenie domku, zainteresowani pracownicy kopalni zdążyli się dowiedzieć, że kosztuje on ponad 300 tys. zł. Tow. Lebeda, który mówił o tym nie bez gorczy, miał słuszną kiedy wyrażał przekonanie, że takie formy propagowania budownictwa spółdzielczego mają odwrótny skutek od zamierzonego.

W chwili obecnej w kopalni „Polska” i „Matylda” brak chętnych do utworzenia spółdzielni mieszkaniowej. A budownictwo indywidualne?

o ono napotyka na znane powszechnie przeszkody w postaci braku materiałów budowlanych, braku typowej, taniej dokumentacji przewidującej budownictwo lekkie, przystosowane do terenu.

Tow. Babczyński w swoim wystąpieniu na plenum dał wyraz niezadowolona z nikłej pomocy hut dla pracowników budujących domki rodzinne. Zdarsza się, że wapno i inne materiały budowlane

## Mówią pracownicy żelazni:

# Nie zgadzamy się na sprzedaż „Batorego”

Prasa polska, a także zagraniczna pisała ostatnio o ewentualności sprzedaży naszego flagowego statku pasażerskiego — „Batorego”.

Sprawa ta poruszona została podczas Konferencji zorganizowanej kilka dni temu przez dyrekcję Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni z udziałem fachowców z dziedziny żeglugi i aktywnego gospodarczo — politycznego PLO. Zdaniem zebranych M.S. „Batory” w żadnym wypadku nie powinien być sprzedany. Statak ten — stwierdzali uczestnicy konferencji — stał się w swych rejsach do Kanady symbolem łączności z emigracją. „Batory” znaczy dla Polaków za granicą to samo co Wawel, Bielewicz, czy inne najcenniejsze pamiątki narodowe.

Pełne wykorzystanie miejsc pasażerskich jest zapewnione. Wiele zgłoszeń na podróże „Batory” do Polski z Anglii trzeba było przesunąć na dalsze terminy z uwagi na brak miejsc na statku.

Eksploatacja „Batorego” zapewnia uzyskanie wysokiej rentowności (w dewizach).

wywozi się na halde, zamiast sprzedawać je pracownikom. Rzecz jasna robi się to dlatego, by uniknąć kłopotów, by nie stwarzać precedensu sprzedaży i nie dawać okazji i pokusy do kradzieży. Mówca i słuchacze wyrazili wątpliwości, czy taka metoda zapobiegania nadużyciom jest słuszną, wychowawczą i gospodarczo uzasadnioną.

Plenum w Świętochłowicach nie podjęło żadnej uchwały i nie opracowało wniosków. Natomiast wyłoniono grupę towarzyszy, którzy takie wnioski opracują i przedłożą do zatwierdzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego. Wydaje się — o czym mówił I sekretarz KM, tow. Wojnowski — że bez pomocy ze strony KW, Prezydium Woj. RN i nadzorczych jednostek administracyjnych zakładów, trudno będzie wykorzystywać istniejące, skromne, uwarunkowane bazą materiałową możliwości rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Można wskazać byłoby odbycie w KW narady poświęconej sprawom budownictwa mieszkaniowego oraz wyłonienie zespołu czy komisji w skali województwa celem koordynacji wysiłków poszczególnych zakładów w budownictwie mieszkaniowym, upowszechnienia i wymiany doświadczeń zakładów w różnych województwach. Zadaniem tego organu powinno stać się rozwiązanie docuklanych problemów budownictwa indywidualnego i spółdzielczego, służenie radą w sprawach trudnych i usuwanie przeszkód natury biurokratycznej, mających źródło w zjednoczeniach, centralnych zarządkach, Wojewódzkim Biurze Projektów i w Woj. Zrzeszeniu Spółdzielni Mieszkaniowych.

ANTONI GAŃCARCZYK  
kier. wydz. org.  
KW PZPR

## Nawet w czasie deszczu można będzie opalać się...

W toku dyskusji wpłynął również wniosek, by wystąpić o zakupienie jeszcze jednego statku pasażerskiego. (PAP)

W najbliższym czasie „słońce” można będzie kupować w sklepie. Łódzka fabryka „Pamed” wyprodukowała bowiem pierwszą serię maleńkich, walizkowych lamp kwarcowych do użytku domowego. Lampy te, nazwane „Riviera”, opala nie gorzej od słońca. Umieszczone są w ładnych, kolorowo-lakierowanych skrzynkach, zaopatrzonych wewnątrz w lustro.

Kwarcówki „Riviera” nie tylko ułatwią panom opalanie się na brąz nawet podczas jesiennych śłot, lecz przede wszystkim umożliwią matkom naświetlanie niemowląt w domu. (PAP)

przez Prochotę Winklerowi. Każdy oczywiście zarobił swoją część. Kierownik apteki w Cieszynej Mieczysław Pastor sprzedał Praskiemu 1500 kg. tranu za 27 tys. zł, kierownik apteki w Chorzowie Jan Baranowski przywłaszczył 530 kg. tranu i sprzedał go Praskiemu za 10 tys. zł. Podobnych kradzieży dopuścili się kierownicy aptek: w Bielszowicach — Jan Tyrała, w Mysłowicach — Jan Caputa, w Lipinach — Konrad Nowacki, w Katowicach — Mieczysław Zbrowski, w Knurowie — Julian Berszakiewicz. W sumie dostarczo Winklerowi 6 tys. kg. leczniczego tranu, wartości 100 tys. zł.

Niewiele różniły się również nielegalne spekulacje olejem i octem. Olej kradziono w PSS w Siemianowicach, a 18 tys. litrów octu dostarczył Winklerowi dyrektorzy Wytwórni Octu w Szopienicach i Myszkowie — Klemens Krupa i Henryk Gamrot.

### ZŁODZIEJSKI BILANS

Przetwórcia Wędzarnia Ryb Winklera pracowała na 3 zmiany i zatrudniała około 100 osób. Tymczasem władzom podatkowym i Ubezpieczalni Winkler zgłaszał zaledwie 15 pracowników. Dzięki tym fałszywym zeznaniom Winkler okradł państwo o następujące kwoty:

Podatek od wynagrodzeń 32 tys. zł.  
Składki ubezpieczeniowe 22 tys. zł.  
Ponadto w wyniku utajania swych prawdziwych obrotów, okradł skarbowo państwo w podatku obrotowym 1.185.000 zł., w podatku dochodowym 2.000.000 zł.

Przezwinięcia te przewidywana jest grzywna 230 tys. zł.

Obroty przetwórnicy Winklera wynosiły w roku 1956 przeciętnie 450 tys. złotych miesięcznie. Jednak już w styczniu 1957 r. obroty te wynosiły 843 tys. zł., w maju 1.250.000 zł., a w sierpniu aż 2.607.000 zł. Łączny obrót przetwórnicy wyniósł 16.700.000 zł., z czego na czysty dochód przypadła 3.201.000 zł.

Rzecz jasna przy takich dochodach Winkler dorobił się nielicznej fortuny. Winkler był jednak przebiegły i tak jak przetwórnicy swoją

przepisał fikcyjnie na inwalidę wojennego Rudolfa Rachwałę, któremu wypłacał parotysięczną pensję miesięczną, podobnie część swoich nieruchomości zakupywał w imieniu członków rodziny. Majątek Jerzego Winklera przedstawia się następująco:

— parcela w Halcie Zaleskiej kupiona za 31 tys. zł.  
— nieruchomości w Mikołowie kupione przez żonę Jarosław Winkler za 1.000.000 zł.  
— parcela w Podlesiu za 8 tys. zł.  
— parcela w Zarzeczu kupiona w ubiegłym roku za 35 tys. zł.  
— nieruchomości w Katowicach przy ul. Szwarcenki 35 za 500 tys. zł.  
— ponadto magazyny, garaże, różne urządzenia oraz kilka samochodów ciężarowych i osobowych.

Na pokrycie zobowiązań podatkowych milicja zabezpieczyła w surowcach, ruchomościach i urządzeniach 1.100.000 zł., 2.700 kg. oliwy wartości 90 tys. zł., oraz 29.000 zł. w gotówce podczas rewizji.

### PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Dlaczego zarządy, rady nadzorcze i wewnętrzne organy kontrolne PSS w Nowym Bytomiu, Siemianowicach i Katowicach nie wiedziały nic o milionowych spekulacjach z Winklerem?

Dlaczego pobory podatkowe, tzn. pracownicy wydziałów finansowych, dostępnymi tylko 15 ludzi zatrudnionych u Winklera, a nie 100 robotników pracujących tam w rzeczywistości?

Dlaczego PIH, wydziały finansowe i inne organy kontrolne nie znają prawdziwych obrotów i dochodów Winklera? Przecież przewoźnia Winklera oraz banki i poczta, którymi obsługiwał się Winkler istniały w Katowicach, a nie na księżycu?

Dlaczego uwierzone Winklerowi, iż jego księgi handlowe zostały skradzione?

Cheśmy wierzyć, że na te i na wiele innych niezwykle frapujących pytań odpowie dopiero przewód sądowy.

W. KRYSZCZUKAJTIS

9) Por. „Trybuna Robotnicza” z dnia 6 bm.



